



Paweł i Gaweł w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gaweł na dole;
Paweł, spokojny, nie wadził nikomu,
Gaweł najdziksze wymyślał swawole.
Ciągłe polował po swoim pokoju:

To pies, to zając – między stoły, stołki
Gonił, uciekał, wywracał koziołki,

Strzelał i trąbił,
i krzyczał do znoju.

